Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wypożyczanie pisma u sprzedawcy jest nadużyciem.
Rok III. Dębica, dnia 1 lutego 1934 r. Nr. 3.

NUMER POJEDYNCZY
15 gr.

Prenumerata:
roczna . . . 3 — zł.
kwartalna . . — 90 zł.

ECHO Z NAD WISŁOKI

Taryfa ogłoszeniowa
1/4 str. 20 zł. 1/8 str. 12 zł.
1/16 str. 8 zł 1/32 str. 6 zł.
1/64 str. 4 zł.

Konto w P. K. O. 405.675

DWUTYGODNIK KOŁA MIEJSCOWEGO ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY OKRĘGU KRAKOWSKIEGO
POŚWIĘCONY
SPRAWOM KULTURALNO-OŚWIATOWYM, SPOŁECZNYM I GOSPODARCZYM

Adres redakcji i administracji: Prof. Stanisław Wiśniewski, Dębica.

Pierwsze ataki gazowe na naszych ziemiach.

Pierwszy atak gazowy w czasie wojny światowej na naszych ziemiach wykonany został przez Niemców w dniu 31 maja 1915 pod Wolą Szydłowską na odcinku 8 kilometrów, wskutek którego cała Syberyjska Dywizja Rosjan przestała istnieć. Nie posiadamy opisu tego ataku, natomiast znany nam jest drugi atak gazowy, wykonany na odcinku dolnej Wisły pod Bolimowem w dniu 12 czerwca 1915, który wstrząsnął silnie rosyjską linją bojową, a przeprowadzony został przez Niemców z pełnem powodzeniem; odbył się bowiem pod okiem i kierownictwem samego prof. Habera, ojca niemieckiej wojny chemicznej, pracującego nad swem potwornem dziełem już od roku 1914.

Opis tego ataku pozostawił oficer wywiadu niemieckiego, Maks Wild, który mimo barbarzyńskiej natury swoich współplemieńców odczuwał dreszcz przerażenia na myśl zgładzenia tysięcy niewinnych istnień ludzkich w tak potworny sposób. Do tego bowiem mniej więcej czasu walczono obustronnie jak ludzie przeciw ludziom, odtąd zaś zaczęli Niemcy zastosowywać nowy, nieznany dotąd środek walki zapomocą gazu trującego (chloru), o którym Rosjanie najmniejszego nie mieli wyobrażenia, ani się tego spodziewali będąc ludźmi z natury prostymi i żołnierzami, wyszkolonymi tylko w użyciu karabinu i bagnetu. Niemcy nie brali jednak tego wcale w rachubę, gdyż widząc prawie cały świat przeciw sobie, czuli się zmuszeni niszczyć przeciwnika, a oszczędzać swój materjał ludzki.

Zdala więc byli od myśli krępowania się jakiemiś skrupułami moralnemi. To, że strona przeciwna już za życia będzie musiała przejść przez piekło, nie wzruszało ich zatwardziałych serc wcale.

Atak gazowy poprzedził silny ogień artylerji, która poczęła ostrzeliwać teren, położony na tyłach okopów rosyjskich, aby sparaliżować działalność nieprzyjacielskiej artylerji i uniemożliwić interwencję rezerw rosyjskich.

Równocześnie w pierwszej linji rowów niemieckich otworzono butle gazowe. Zwolna wypełzła z okopów ledwo dostrzegalna chmura chloro-fosgenowego gazu, która popychana lekkim wietrzykiem zachodnim, sunęła jak złowrogi gad na okopy rosyjskie. W okopach ustała strzelanina i zapanowała śmiertelna cisza. Artylerja rosyjska umilkła. Najwidoczniej działanie gazu osiągnęło w swych skutkach oczekiwany straszny wynik. Można się było spodziewać, że to, co się stało, będzie potworne, ale to, co się przedstawiło wkrótce oczom widza na polu bitwy, przeszło wszelkie granice ludzkiej wyobraźni. Wokoło leżeli ludzie, skręceni w śmiertelnych drgawkach konania, próbując pozostałemi jeszcze resztkami sił ratować się. Pełzali więc, rwąc na sobie ubranie, jakby ich ogarnął obłęd. Tu i ówdzie leżał żołnierz z wpitemi w ziemię palcami, gdzieindziej inny z wychodzącemi z orbit gałkami ocznemi, z twarzą obrzmiałą i wykrzywioną śmiertelnym strachem. Ciężki, chrapliwy oddech i świszczący charkot umierających z uduszenia, świadczyły o torturach i mękach nie do zniesienia. Wargi ich i białka oczu były koloru niebieskawego i żółtawa gęsta ślina pieniła się w kątach ich ust.

Tu i ówdzie zaczęły się pojawiać akty miłosierdzia u żołnierzy niemieckich, którzy usiłowali ratować zaskoczonego w tak nieludzki sposób przeciwnika.

Opodal płynął mały strumyk, nad którego brzegami widać było kilku leżących, zagazowanych Rosjan. Ci łapczywie chwytali do ust wodę, chcąc ugasić pragnienie i ogień, który trawił ich trzewia; nie wiedzieli, że robią coś najbardziej szkodliwego, bo wszakże każdy łyk zatrutej wody zbliżał ich tylko ku śmierci.

Wreszcie pojawiły się drużyny ratownicze z aparatami tlenowemi i noszami, zapomocą których transportowano dających jeszcze znaki życia na punkty sanitarne.

O ile przed okopami straszne widać było skutki gazu, to skuteczność jego w okopach strzeleckich była wprost przerażająca. Tu nie było już widać najmniejszego śladu życia. Oficerowie i żołnierze, skłębieni w kurczowym uścisku, z rysami twarzy zniekształconemi męczarniami, tworzyli jeden wał trupów.

A teren poza okopami rosyjskiemi? Wszędzie, gdzie okiem sięgnąć, trupy i trupy. Baterja artylerji, widząc straszną chmurę, sunącą ku niej, zaprzodkowała działa i zamierzała w szybkiej ucieczce szukać ocalenia lub ratunku

Zapóźno! Śmiercionośny gaz otulił i ludzi i konie swoim złowrogim płaszczem.

Liście na drzewach zmartwiały i pożółkły; zboża i trawy, które przed paru godzinami złociły się i lśniły w promieniach życiodajnego słońca lub chełpiły się w swej zieleni pełnią swego życia, spalone, przybrały brunatną barwę.

W powietrzu przestały krążyć ptaki i owady. Wszystkie od najmniejszych do największych żyjątek, o ile nie wzbiły się przedtem na odpowiednią wysokość, stały się ofiarą niszczącego wszystko potwora.

Chmury gazowe objęły wówczas kilkanaście kilometrów w głąb kraju, zabijając ludność okoliczną i inwentarz żywy i martwy, które znalazły się w obrębie pasu gazowego. A przecież lotnictwo jeszcze nie objęło walki gazowej swoim programem, więc na działanie gazu narażony był tylko pas przyfrontowy, pas o szerokości mniejwięcej 20—30 kilometrów. W wojnie przyszłej natomiast, w której lotnictwo odegra w tym względzie straszną swoją rolę, niebezpieczeństwo śmierci wśród strasznych mąk zagrozi miejscowościom, położonym nawet o kilkaset kilometrów w głębi kraju.

A więc w interesie każdego obywatela i obywatelki leży dokładne zaznajomienie się z zasadami obrony przeciwgazowej na kursach, urządzanych przez LOPP. lub Polski Czerwony Krzyż. W każdem mieście i wsi muszą zaistnieć wyszkolone drużyny ratownicze lub przeciwgazowe, aby mogły w okresie możliwej wojny pokierować akcją obronną, aby mogły udzielić pierwszej pomocy zatrutym gazem i uchronić ludność i inwentarz danej okolicy od strasznego losu, jaki spotkał wojska rosyjskie i ludność okoliczną Woli Szydłowskiej i Bolimowa.

Oficjalna część Okręgowego Związku Oficerów Rezerwy.

Kraków, Bracka 4. I. p. Tel. 125.50.

Rachunek bieżący w P. K. O. Nr. 410.562. Okręg Kraków. — Nr 409.409. Koło Kraków.

Koła i Delegatury: Biała, Bochnia, Brzesko, Busko Zdrój, Chrzanów, Dębica, Gorlice, Jasło, Kraków, Krynica, Limanowa, Miechów, Mielec, Myślenice, Nowy Sącz, Nowy Targ, Oświęcim, Tarnów, Wadowice Wieliczka, Zakopane, Zator, Żywiec.

ZARZĄD OKRĘGU.

ZAWIADOMIENIA.

1. Zaległości Kół.

Zarząd Okręgu wzywa wszystkie Koła, które nie wykonały poleceń zawartych w komunikacie Zarządu Okręgu z dnia 27 XII. 1933/p. 2, 3 i 4, do niezwłocznego ich wypełnienia. Odnośnie p. 3. w/w komunikatu obowiązują sprawozdania negatywne.

2. Sprawozdania Zarządów Kół za rok ubiegły.

Zarządy Kół przedłożą w terminie do końca lutego br. sprawozdania z działalności Kół za rok ubiegły.

3. Zatrudnienie oficerów rezerwy na stanowiskach urzędniczych.

Na skutek poczynionych przez Zarząd Główny starań wydane zostało przez Pana II. Wiceministra Spraw Wojskowych i Szefa Administracji Armji w dniu 31 VII. 1933 r za Nr. 088/Og/103. zarządzenie do wszystkich **instytucji wojskowych** w sprawie zatrudnienia na wolnych stanowiskach I. i II kat. oficerów, podoficerów i szeregowców rezerwy, względnie pospolitego ruszenia, o ile ci odpowiadają wymaganym kwalifikacjom i warunkom ustawy z dnia 17/II. 1922 r. o państwowej służbie cywilnej (Dz. U. R. P. Nr. 21. poz 164.) w następującej kolejności.

1) oficerowie, podoficerowie i szeregowcy rezerwy wzgl. posp. rusz., odznaczeni orderem wojennym „Virtuti Militari";
2) oficerowie, podoficerowie i szeregowcy, inwalidzi wojenni;
3) oficerowie rezerwy wzgl., posp. rusz odznaczeni Krzyżem Niepodległości;
4) oficerowie rezerwy wzgl. posp. rusz., którzy brali udział w walkach o niepodległość;
5) podoficerowie i szeregowcy rez. wzgl. posp. rusz. odznaczeni Krzyżem Niepodległości;
6) podoficerowie i szeregowcy rez. wzgl, posp. rusz. którzy brali udział w walkach o niepodległość;
7) oficerowie rezerwy z czasu pokoju.

Zarządzenie powyższe nakazuje oszczędzać wymienione w powyższych grupach osoby przy wszelkich zwolnieniach i redakcjach i zwalniać je jedynie w wypadkach konieczności, braku kwalifikacji, oraz ze względu na dobro służby, o ile nadal w służbie państwowej pozostać nie mogą.

Niezależnie od powyższego M. S. Wojsk. wystąpiło z prośbą do Prezydjum Rady Ministrów o zarządzenie stosowania podanych zasad również i przez inne Ministerstwa.

KOŁO W KRAKOWIE.

ZAWIADOMIENIA.

1. Program prac P. W na luty 1934.

We środy dnia 14 i 21 lutego odbędą się w lokalu Związku przy ul. Brackiej 4. I. p. w godz. od 18—20 ćwiczenia aplikacyjne na mapie, które prowadzić będzie kmdt. obwodu P. W. 20 p. p. P, Mjr. Kołodziejczyk.

Uwaga: W marcu br. kończymy 8-godzinny kurs prac P. W. za okres zimowy i przygotowujemy począwszy od kwietnia br. nowy program na okres wiosenno-letni obejmujący 34 godzin zajęć. W okresie zimowym na zajęcia P. W. uczęszcza dotychczas przeciętnie 15 osób, jest to frekwencja zbyt niska na Kraków, wobec czego żądamy od młodszych kolegów w stopniu do porucznika włącznie, by we własnym interesie korzystali z przystępnych wykładów i ćwiczeń.

2. Poszukiwanie.

P. A. Frankiewiczowa, zam. w Poznaniu — Cytadela bud, 247. m. 77. wdowa po ś. p. por. rez. Frankiewiczu Witoldzie (sztabskapitan b. armji ros) w celu wszczęcia starań o zaopatrzenie wdowie prosi kolegów, którzy wspólnie z nim pełnili służbę wojskową w armji ros. w 646 Wołyńskiej Drużynie, 189 Baonie Zapasowym, III. Szkole Ofic. Wojsk., 188 Baonie Zapasowym, 402 p. p i I. Korpusie Polskim o podanie swych adresów.

Ewentualne zgłoszenia uprasza się kierować bezpośrednio do p. Frankiewiczowej.

3. Doroczne Walne Zgromadzenie Sekcji Strzeleckiej odbędzie się dnia 26 lutego 1934. o godzinie 18. w lokalu Związku przy ul. Brackiej 4. I. p.

W razie braku kompletu Zgromadzenie odbędzie się w tymże dniu o godzinie 18'30. bez względu na ilość obecnych

4 Zniżone bilety na sztukę Słonimskiego „Rodzina" na przedstawienie w dniu 9 lutego br. w cenie od 30 gr. do 2 60 nabywać mogą członkowie ZOR. do dnia 6-go II. w Robotniczym Instytucie im. Żeromskiego w Krakowie, Rynek Główny 32 II. p.

KOŁO W DĘBICY.

ZAWIADOMIENIE.

Realizując uchwałę z dnia 9 listopada 1933. Zarząd Koła zakupił z własnych funduszów 1. karabinek małokalibrowy wyroby Państwowych Wytwórni Uzbrojenia w celu umożliwienia członkom Koła ćwiczeń w strzelaniu i uzyskaniu odznaki strzeleckiej oraz wystarał się o zezwolenie na prowadzenie ćwiczej na strzelnicy garnizonowej w Dębicy.

Zawiadamiamy przeto Członków Koła, że ćwiczenia w strzelaniu na strzelnicy wojskowej będą mogły odbywać się w soboty po południu.

Członkowie chcący wziąć udział w strzelaniu, porozumią się poprzednio z prezesem Koła oraz obowiązani są zastosować się do regulaminu, uchwalonego przez Zarząd Koła.

Przypominamy równocześnie członkom, że według § 14. Regulaminu Odznaki Strzeleckiej prawo noszenia zdobytej odznaki przysługuje posiadaczowi tejże tylko w tym roku kalendarzowym, w którym ją zdobył i przez 5 miesięcy roku następnego, posiadaczom zaś Odznaki klasy Wyborowej przysługuje prawo noszenia jej przez 9 miesięcy roku następnego. W tych okresach czasu obowiązany jest posiadacz Odznaki do stawania do zawodów i uzyskania minimun przepisane Regulaminem dla posiadanego stopnia Odznaki.

KOŁO W BOCHNI.

ZAWIADOMIENIE.

Zarząd Koła w Bochni zawiadamia, że Walne Zgromadzenie członków Koła Związku Oficerów Rezerwy odbędzie się w dniu 18 lutego 1934.

REGULAMIN SEKCJI NARCIARSKIEJ ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY RZPLTEJ P. OKRĘGU KRAKOWSKIEGO.

(Dokończenie).

Skład i kompetencję Związkowego Sądu koleżeńskiego określa statut ZOR. i regulamin wewnętrzny Związkowego Sądu koleżeńskiego.

Art. 16. Delegatury zamiejscowe.

§ 41. W siedzibach tych Kół ZOR. Okręgu krakowskiego, z pośród członków których pewna ilość należy do Sekcji, mogą być utworzone delegatury Sekcji o charakterze ściśle wewnętrznym. Celem delegatus jest towarzyskie współżycie członków Sekcji, wspólne uprawianie sportu narciarskiego, organizowanie kursów i t. p. Ustrój wewnętrzny, prawa i obowiązki delegatur w ramach Sekcji, ich stosunek do Kół ZOR., w siedzibach których istnieją, określi osobny regulamin wewnętrzny dla delegatur, opracowany przez Zarząd Sekcji i zatwierdzony przez Zarząd Okręgu ZOR.

Art. 17. Odznaka Sekcji Narciarskiej Z. O. R.

§ 42. Sekcja narciarska posiada własną odznakę narciarską. Prawo do noszenia odznaki posiadają członkowie zwyczajni, stali uczestnicy Sekcji i członkowie wspierający. Bliższe szczegóły odznaki, jej wygląd i sposób noszenia ustala Zarząd Sekcji, a zatwierdza Zarząd Okręgu Z. O. R. Odznaka Sekcji nie może zawierać w swym układzie odznaki związkowej Z. O. R.

Art. 18. Zmiany regulaminu.

§ 43. Prawo zmiany regulaminu Sekcji przysługuje Walnemu Zgromadzeniu. Uchwały zapadają większością 2/3 głosów obecnych członków zwyczajnych Sekcji. Projekty zmian muszą być zgłoszone 3 tygodnie przed Walnem Zgromadzeniem, a w zawiadomieniach o Walnem Zgromadzeniu należy podać których artykułów projektowane zmiany dotyczą. Uchwalone zmiany wchodzą w życie po zatwierdzeniu przez Prezydjum Okręgu Z. O. R

Art. 19. Rozwiązanie Sekcji.

§ 44. Rozwiązanie Sekcji może nastąpić w drodze uchwały Walnego Zgromadzenia członków zwyczajnych Sekcji w tym celu zwołanego, większością 2/3 głosów obecnych przy udziale najmniej 2/3 członków zwyczajnych Sekcji. Nadto prawo rozwiązania Sekcji przysługuje Okręgowemu Zjazdowi Delegatów ZOR.

Art. 20. Postanowienia przejściowe.

§ 45. Zarząd Sekcji ma obowiązek przygotować w terminie do 15 lutego 1934 r. projekt zmian niniejszego regulaminu na Zjazd delegatów Okręgu ZOR., który odbędzie się w 1934 r.

ZARZĄD OKRĘGU.

WNIOSKI NA OKRĘGOWY ZJAZD DELEGATÓW W 1934 R.

Zmiany Regulaminu Sekcji Strzeleckiej.

Art. 1 ust. 1-szy ma brzmieć:

Sekcja nosi nazwę: „Związek Oficerów Rezerwy Rz. P. Koło w . . . . . Sekcja Strzelecka" i siedzibą jej jest siedziba Koła, względnie Delegatury Z. O. R, przy którem została zawiązana".

W ustępie 2-gim dodać po słowach „art. 12" „W zakresie kontroli finansowej i ogólnego nadzoru podlega zarządowi Koła. W wypadkach nieobjętych tym regulaminem obowiązują: statut Z. O. R. i regulaminy Okręgu.

Art. 2. skreślić „kursów" i dodać na początku „Szkolenie członków w Strzelaniu".

Art. 3. ma brzmieć: „Nałożone na członków opłaty, które muszą być jednak zatwierdzone przez Zarząd danego Koła Z. O. R.

Art. 4. X. „Sekcja składa się" ma być „Członkowie Sekcji dzielą się na"

Art 5. w ustępie przedostatnim zamiast „Zarządu" ma być „Prezydjum", a po słowach „głosem doradczym" dodać: „z wyjątkiem wyborów do Wydziału Sekcji, gdzie mają równe prawa z członkami zwyczajnymi".

Art. 7. dodać na początku „postawienie wniosku do Zarządu Koła" a w ustępie 2-gim dodać „a ostatecznie po uchwaleniu przez Okręgowy Zjazd Delegatów".

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zmiana w dokonywaniu legalizacyj dokumentów prawnych przez Sądy.

Dnia 1 stycznia br. weszła w życie nowa ustawa o notarjacie. Z ustawy tej szczególnie ważne dla szerokiego ogółu są zmiany w przepisach o umowach prawnych. Dla uzyskania wpisu hipotecznego potrzebne były dokumenty, stwierdzające zawarcie umowy i te wymagały legalizacji podpisu, dokonywanej bądź przez Sąd, bądź przez notarjusza.

Od 1 stycznia 1934 r. umowy o kupno, sprzedaż, zamiany i t. p. umowy o ograniczenie, nadanie użytkowania na czas nieograniczony, ustanowienie służebności, wreszcie umowy o obciążenie prawa własności do nieruchomości tak zwane ustanowienie hipoteki, wymagają aktu notarjalnego pod zagrożeniem nieważności samej umowy.

Wyjątkiem od tej zasady są ugody sądowe, układy i orzeczenia sądowe.

KRONIKA.

Imieniny Pana Prezydenta Rzplitej.

Dzień 1 lutego jest dniem Imienin Pierwszego Obywatela Polski Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego.

Komitet obywatelski, pragnąc uczcić ten dzień, ustalił następujący porządek obchodu:

W dniu 31 stycznia o godzinie 6 wieczorem capstrzyk przy udziale muzyki kolejowej i gimnazjalnej, plutonu 5 p. s. k., Strzelca, Hufca harcerskiego i Straży pożarnej. Zbiórka na podwórzu magistratu. Pochód przejdzie ulicami i wróci z powrotem przed budynek magistratu, gdzie wygłosi przemówienie wiceburmistrz prof. Staroń, poczem pochód rozwiąże się.

Domy należy udekorować chorągwiami o barwach państwowych, w oknach należy wywiesić nalepki, oraz iluminować.

W dniu 1 lutego o godz. 9 rano nabożeństwo w kościele parafjalnym odprawi ks. Kotfis, poczem zgromadzeni udadzą się w pochodzie do auli gimnazjalnej na uroczystą akademję.

Rocznica Powstania Styczniowego.

Dzień 22 stycznia poświęciło społeczeństwo dębickie wraz z młodzieżą szkolną pamięci bohaterów, poległych w powstaniu w 1863 roku, przez wzięcie udziału w nabożeństwie żałobnem, odprawionem przez ks. prof. Boczka w kościele parafjalnym. W nabożeństwie wzięła udział wojskowość, przedstawiciel miasta wiceburmistrz prof. Staroń i Tow. gimn. Sokół.

Konferencja nauczycielstwa szkół powszechn.

odbyła się w Dębicy 13 i 15 stycznia w sprawie realizacji programów naukowych nowego ustroju szkolnego dla klas I., II. i V.

Dla klas I. i II. zebrało się nauczycielstwo rejonu Dębicy, a dla klasy V. z całego powiatu.

Stosownie do programu konferencja podzielona była na dwie grupy. Kierownictwo konferencji powierzył inspektor szkolny kierownikowi szkoły męskiej p. dyr. Stanisławowi Markiewiczowi. Prelegentami zaś byli dla grupy I-szej p. St. Markiewicz, dla grupy II-giej p. Alfred Niżański, kierownik szkoły z Brzezin. Udział w konferencjach brało 114 nauczycieli i nauczycielek.

Na konferencjach omawiano następujące sprawy:

1) Wychowania państw.-gospodarczego.
2) Zagadnienia metodycznego programów.
3) Realizację i korelację programów.

Równocześnie w tych samych dniach odbyły się konferencje dla klasy II. w Ropczycach, Sędziszowie i Pilźnie.

Rozpoczęcie półrocza w szkołach.

Po skończonych ferjach zimowych rozpoczęto w szkołach naukę w dniu 17 stycznia.

Nowy kierownik w szkole żeńskiej.

Kierownictwo w powszechnej szkole żeńskiej objął od półrocza p. Bocheński Józef, który pełnił poprzednio obowiązki w Radomsku.

Nowemu kierownikowi szkoły życzymy na tej nowej placówce jak najpiękniejszych wyników swej pracy.

Z działalności Komitetu pomocy bezrobotnym.

Jak już donosiliśmy, Komitet pomocy bezrobotnym uruchomił kuchnię dla dożywiania bezrobotnych, w której wydaje się przeciętnie dziennie 210 śniadań i 80 obiadów. Dorośli, korzystający z kuchni, są jednak obowiązani jeden dzień tygodniowo pracować dla miasta.

Sekcja kontroli Komitetu pomocy bezrobotnym apeluje przy tej sposobności do obywateli, aby ofiarnie składali datki na akcję dalszego prowadzenia kuchni dla bezrobotnych, gdyż tylko przy poparciu szerokich sfer społeczeństwa pożyteczna ta instytucja będzie mogła nadal swoją funkcję spełniać.

Kierownictwo sekcji musi zaznaczyć, że jest dużo w naszem społeczeństwie ofiarnych jednostek, które w miarę możności chętnie spieszą z pomocą Komitetowi, jest jednak spora część takich, którym sytuacja majątkowa pozwala na większe świadczenia społeczne, jednak mimo wezwań Komitetu jednostki te albo wogóle uchylają się od składania ofiar na ten cel, albo też świadczenia ich są zbyt skromne.

O ile apel ten nie odniesie skutku, sekcja będzie zmuszona podać nazwiska tych osób do publicznej wiadomości.

Z Kasy Chorych.

Od 1 stycznia 1934 przydzielono tutejszy oddział Kasy Chorych do Okręgu rzeszowskiego. Wszelkie zatem sprawy, których w. tut. oddziele nie będzie można załatwić, należy kierować do Kasy Chorych w Rzeszowie.

Opłatek w Kole Mieszczańskiem.

Staraniem Tow. Koła Mieszczańskiego urządzono dnia 21 stycznia tradycyjny opłatek, na który przybyli liczni członkowie, spędzając na miłej pogawędce kilka godzin.

Opłatek w Związku Strzeleckim.

Oddział męski i żeński Związku Strzeleckiego urządza w dniu 2 lutego uroczystość opłatka. Goście mile widziani.

Kurs ratowniczy.

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Dębicy urządza kilkugodzinny kurs samarytańsko-ratowniczy (niesienie pierwszej pomocy w nagłych wypadkach).

Wykłady rozpoczną się dnia 5 lutego 1934 o godz. 7 wieczór w sali posiedzeń Rady miejskiej na I. piętrze w budynku magistratu dla członków Straży oraz szerokiej PT. Publiczności. Wstęp wolny.

Z życia rzemieślniczego.

Ruchliwa sekcja sceniczna Cechu gr. II. odegrała w dniu 21 stycznia br. dwie wesołe komedje p. t. „Złoty cielec" i „Generalna próba". Po przedstawieniu odbyła się zabawa ludowa, na której bawiono się do rana.

Jak widać, wspomniany Cech prowadzi żywą działalność w pracy kulturalno-oświatowej, nie poprzestając jedynie na zapisywaniu i wydawaniu świadectw uczniom, jak to niektóre Cechy praktykują.

Kursa rachunkowości rzemieślniczej.

W lutym b. r. zostaną otwarte kursa rachunkowości rzemieślniczej, na które zapisała się już znaczna liczba rzemieślników, tak mistrzów, jak i czeladzi. Na zwołane zgromadzenie w tej sprawie w dniu 12 stycznia przybył dyrektor Wojewódzkiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Krakowie p. inż. E. Tor, jak również zaszczycił swą obecnością p. wiceburmistrz prof. Staroń, który imieniem Komitetu Obywatelskiego ofiarował na powyższe kursa 25 zł. Po kursach rachunkowości odbędą się kursa krawiectwa męskiego i damskiego, oraz kursa stolarskie. Wpisy przyjmuje p. M. Samsonowicz.

O przeprowadzenie światła elektrycznego do figury Matki Boskiej.

Szanowna Redakcjo! Proszę uprzejmie, aby Szan. Redakcja podjęła akcję zbiórki na przeprowadzenie instalacji elektrycznej do latarń przy figurze Matki Boskiej. Sądzę, że znajdzie się spora ilość ludzi, którzy chętnie złożą choćby skromne datki na ten cel. Równocześnie składam na powyższe 2 zł. **M. Samsonowicz.**

Redakcja popierając inicjatywę oświetlenia statuły Matki Boskiej, uprasza PT. Publiczność o składanie choćby najskromniejszych datków na listę ofiar, wyłożoną w drogueri p. Mgr. Niemca St. Nazwiska ofiarodawców będą ogłaszane w „Echu z nad Wisłoki".

O poprawę drogi do Kędzyrza.

Rozbudowa miasta postępuje obecnie także w stronę Wisłoki, szczególnie koło drogi, prowadzącej ku Kędzyrzowi. Żywszemu zabudowaniu tych terenów przeszkadza jednak potok, płynący wzdłuż gościńca tak wysoko, że przy najmniejszem podniesieniu się stanu wody zalewa gościniec i utrudnia dostanie się do miasta licznym wieśniakom, zdążającym z produktami żywnościowemi, jakoteż uniemożliwia dzieciom przybycie do szkoły. Ponieważ droga ta od 10 lat nie była szutrowana, a ziemię wydobytą z potoku zabiera się na pola, więc też nic dziwnego, że woda, nie mając żadnej zapory, hula sobie po gościńcu. Możeby Zarząd miasta dopomógł w jakiś sposób mieszkańcom tego przedmieścia do usunięcia tego niemożliwego stanu.

Apteczka domowa.

(Ciąg dalszy).

Nie możemy pominąć milczeniem także i ziół leczniczych, które w lecznictwie domowem powinny zająć pierwsze miejsce, a których syntetyczne (sztuczne) środki chemiczne nie są nieraz w stanie zastąpić. Zioła lecznicze zawierają bowiem składniki, z których organizm ludzki może czerpać najcenniejsze zasoby, niezbędne do wytwarzania i odbudowywania naszego ciała.

Używanie ziół odpowiednich dopomaga naszemu organizmowi do pozbywania się szkodliwych materyj, gromadzących się w naszem ciele, a dostarcza pożywienia komórkom poszczególnych narządów naszego organizmu, pobudzając i wzmacniając ich działalność; jest więc równocześnie środkiem zapobiegawczym przeciw różnym chorobom.

Z tych powodów poświęcimy ziołom leczniczym więcej miejsca w naszem zestawieniu apteczki domowej.

Zioła należy używać w mieszankach, to znaczy zmieszać razem kilka ziół o podobnem działaniu, zwłaszcza wtedy, gdy mamy do czynienia z cierpieniem przewlekłem, ponieważ działanie mieszanek z różnych ziół jest pewniejsze i trwalsze, niż działanie ziół pojedynczych. Ponadto organizm nasz szybko przyzwyczaja się do działania jednego środka, a więc działanie zanikałoby; natomiast zioła mieszane działają równomiernie na wszystkie komórki dotkniętego cierpieniem narządu, działanie zatem będzie pewniejsze.

Kurację ziołami leczniczemi należy przeprowadzać niekiedy przez dłuższy okres czasu (nawet i przez kilka miesięcy), by chorobę wyleczyć; mamy tu na myśli zwłaszcza przewlekłe choroby wątroby, żołądka i kiszek. Nie należy się zatem zrażać do leczenia ziołami, gdy niejednokrotnie nie będziemy czuli szybkiego polepszenia; wynik będzie późniejszy, ale za to będzie trwalszy.

Podczas leczenia się ziołami, zwłaszcza przy chorobach przewlekłych i zadawnionych, należy także zwrócić uwagę na tryb życia, a więc odpowiednią djetę, ruchy i pielęgnowanie skóry. Pokarmy należy przyjmować lekkostrawne, unikać ostrych przypraw, oraz napojów alkoholowych. Należy przebywać w możliwie świeżem powietrzu i używać tyle ruchu, aby mieć apetyt do jedzenia, stolec dosyć wolny i sen spokojny. Skórę należy utrzymywać w czystości, biorąc od czasu do czasu kąpiel. (Cdn.).

Z KARNAWAŁU.

Sprawozdanie Komitetu obywatelskiego z zabawy, urządzonej w dniu 13 stycznia, oraz Zarządu Straży poż. z zabawy w dniu 14 stycznia.

Komitet obywatelski, pragnąc zdobyć fundusz na dalsze prowadzenie akcji dożywiania dzieci, urządził dnia 13 stycznia w salach Sokoła Bal Obywatelski.

Na posiedzeniu Komitetu w dniu 17 stycznia złożył szczegółowe sprawozdanie z dochodu i rozchodu skarbnik Komitetu p. Chendyński. Czysty dochód z tego balu wyniósł 433 zł. 29 gr. Z kwoty tej przeznaczył Komitet 25 zł. na kurs buchalteryjny dla rzemieślników, resztę zaś, tj. 408 zł. 29 gr. na dożywianie dzieci.

W tym samym dniu złożył sprawozdanie Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej z drugiej zabawy ludowej, urządzonej w dniu 14 stycznia. Czysty dochód z tej zabawy w kwocie 218 zł. 25 gr. przeznaczono na fundusz orkiestry strażackiej.

Obydwiema imprezami tak w przygotowaniach jakoteż i na sali kierował niestrudzenie wiceburmistrz prof. Staroń.

Komitet obywatelski

przy współudziale Koła Przyjaciół Strzelca, Legjonu Młodych i Towarzystwa Ochotniczej Straży Pożarnej urządza dnia 3 lutego w salach Sokoła zabawę obywatelską. Ponieważ będzie to ostatnia z zabaw obywatelskich, które cieszyły się tak liczną frekwencją w tym karnawale, mając za sobą swoją tradycję, spodziewany jest tłumny udział tut. społeczeństwa.

Zarząd Straży Pożarnej,

zachęcony poparciem szerokich mas społeczeństwa, urządza dnia 4 lutego br. trzecią zabawę ludową „Ojra-Ojra". Szczegóły w afiszach.

Zarząd pragnie w ten sposób uzyskać potrzebną gotówkę na utworzenie orkiestry Straży Pożarnej w Dębicy. Orkiestra Straży Pożarnej istniała już w Dębicy przed wojną; niestety jednak zawierucha wojenna zniweczyła zamiary ludzi ofiarnych i chętnych do pracy. Obecny Zarząd postawił sobie za cel zorganizowanie orkiestry, nie naruszając jednak funduszów, przeznaczonych na sprawienie sprzętu pożarniczego.

Dzięki uprzejmości p. dyrektora Sadowskiego oraz zabiegom naczelnika p. Hoszarda, uczestnicy orkiestry Straży Pożarnej ćwiczą się już w graniu na razie na instrumentach orkiestry gimnazjalnej.

Bal funkcjonarjuszy pocztowych w Dębicy.

Podobnie jak w Mielcu, odbędzie się dnia 10 lutego w salach Sokoła w Dębicy bal funkcjonarjuszy pocztowych okręgu dębickiego, z którego dochód przeznaczony będzie na kolonje letnie Pocztowca Polskiego.

Spodziewamy się, że piękny ten cel znajdzie gorące poparcie u PT. Publiczności tak w Dębicy jak i okolicy.

Zakończenie karnawału.

Tegoroczny karnawał zakończy „Śledziówka", urządzona w dniu 13 lutego w Sokole przez Towarzystwo gimnastyczne Sokół i Powszechny Związek Emerytów w Dębicy. O godz. 5.30 po południu odbędzie się wspólna „Śledziówka" dla członków, następnie o godz. 8 wieczór zabawa towarzyska przy dźwiękach muzyki dla rodzin Sokołów i Emerytów, oraz dla gości przez nich wprowadzonych.

Z KRONIKI POLICYJNEJ.

Aresztowanie konduktora kol. państw.

W dniu 17 stycznia przeprowadziła policja państw. rewizję u konduktora, pełniącego obecnie obowiązki służbowe w Podgórzu, Dryki Władysława, której wyniki spowodowały aresztowanie tegoż. W mieszkaniu i w ulu pszczelnym znaleziono przedmioty, pochodzące z kradzieży w wagonach kolejowych, a to pasy skórzane od okien, firanki, mosiężne oparcia i t. p. Dryka po przesłuchaniu zostanie prawdopodobnie zwolniony z aresztu i będzie odpowiadał za swoje czyny z wolnej stopy.

Kradzież sklepowa.

W pierwszych dniach stycznia dali o sobie znów słyszeć znane na bruku dębickim złodziejaszki: Nędza Stanisław i Czech Władysław, ujęci na gorącym uczynku przy rabowaniu sklepu Reinera w rynku. Ponieważ wartość zrabowanych rzeczy przenosi kwotę 1000 zł., policja oddała sprawę prokuratorji w Tarnowie.

Napad rabunkowy w Pustyni.

Do mieszkania wdowy po dróżniku kolej. Stefanji Berczyk, zamieszkałej w Pustyni, wkradło się w nocy z 18 na 19 bm. dwóch bandytów, rabując gotówkę 20 zł. i odzież. Ponieważ Berczykowa zauważyła jednego z bandytów, doszła policja po nitce do kłębka i stwierdziła, że rabunku dokonali Kukułka Jan i Michalek Andrzej, obaj z Pustyni.

Z Mielca.

ZABAWA POCZTOWCÓW.

Pracownicy urzędu pocztowego w Mielcu z naczelnikiem tegoż urzędu p. Meisserem na czele, urządzili zabawę taneczną w sali Sokoła w Mielcu.

Protektorat nad imprezą tą raczyli przyjąć pp. inż. Gostwicki prezes poczt i telegr. Okręgu krak., Schlichting Z. starosta pow. mieleckiego, J. Wierzbicki dyr. gimn. państw. w Mielcu oraz prezes Związku strzeleckiego i Dr Figwer naczelnik sądu.

Czysty dochód z imprezy przeznaczono na kolonje letnie Pocztowca Polskiego. Zaznaczyć należy, że impreza ta urządzona poraz pierwszy przez wspomnianych pracowników wypadła imponująco, a to dzięki energji i ofiarności p. nacz. Meissera i sł. tech. p. Kądziołki i innych. Przygrywała muzyka 17 p. p. z Rzeszowa, a zabawa odbywała się pod hasłem: „tango, tango i jeszcze raz tango".

Dębica dawniej a dziś.

(Dokończenie).

Ta część legjonów, która się nie przebiła uwięziona na Węgrzech, została rozwiązana, a Legjoniści wcieleni do wojsk austrjackich, wysłani na fronty. Do jednej i drugiej części należeli legjoniści z młodzieży Dębickiej, z drużyny Sokolej i Strzelców.

Niemało przedtem, bo na początku wojny pod Mołotkowem 1914 r. poległo między nimi prof. Gawryś Tadeusz i część drużyny.

W ciągu roku 1918 wrzała walka głównie na zachodzie Europy. Ogół był znużony, zgnębiony walką o chleb codzienny, głodem, stroskany o przyszłość i jej zabezpieczenie.

W Dębicy Ogół pogrążony był w takiej apatji, że nawoływania do konsolidacji, do przygotowania się na wszelkie ewentualności, by módz działać łącznie, nie znajdywały posłuchu. Próby odczytów i pogadanek po sąsiednich wsiach ustały z wiosną 1918 r., bo nie były przez włościan zbyt chętnie słuchane i widziane a wieś Nagawczyna odpowiedziała wprost: „Dziękujemy Wam za Wasze pogadanki"!

Z wojsk uchodziło wielu zbiegów, którzy żyli i tułali się po lasach. Żandarmerja nawet omijała tych zbiegów.

Ponieważ Żydzi unikali służby wojskowej, co Ogół wiedział; więc z tego powodu było słuszne oburzenie przeciw nim.

W „Neue Freie Presse" był artykuł wykazujący, ile w armiach austryjacko-węgierskich służy Żydów, jako znikoma ilość w porównaniu do ogółu Żydów w Galicji i w Państwie Austryjackim. Z końcem lata 1918 r. założono z inicjatywy narodowej Demokracji „Towarzystwo Obrony Narodowej" w Dębicy. Pobudkę powitano z zapałem. Pierwsze zebranie było bardzo liczne, zainteresowanie było ogólne. Odrazu wpisało się 200 członków. Miasto Dębica było poruszone.

Wybrano Komitet Obrony Narodowej, postanowiono zebranie tygodniowe. Jednak już na 1-szem zebraniu usiłowano wprowadzić rozpatrywanie spraw prywatnych a gdy dotego nie dopuszczano dalsze zebrania cieszyły się coraz mniejszą frekwencją.

Była wówczas w Dębicy załoga, składająca się:

1) Z I kadry, 3 pułku Strzelców konnych w koszarach za koleją, których komendantem był pułkownik Stamm;

2) Z komendy Dworca kolejowego, którą miał kapitan Wessely z udziałem Czechów;

3) oprócz tego był Urząd gospodarczy wojskowy K. u K. Verpflego-Magazin), którego przełożonym był rotmistrz Tadeusz hrabia Łubieński,

4) szpitala wojskowego przełożonym był major, lekarz Dr Adam Kottas.

W październiku 1918 r. doczekał się Naród Polski radosnej bo szczęśliwej odmiany po klęskach Mocarstw Centralnych, osobliwie Niemiec nad Marną i w odwrocie.

Zwyciężeni starają się o zawieszenie broni, o pokój i zgodzili się przyjąć warunki, mianowicie: Program Prezydenta St. Zjedn. Północnej Ameryki Woodrowa Wilsona, który nowy ustrój polityczny zaprowadzał w Europie przez samostanowienie Narodów. Pamiętał Prezydent ten o Polsce, nietylko dzięki przyjaźni i orędownictwu naszego wielkiego obywatela Ignacego Józefa Paderewskiego, lecz głównie także pomny wielkich zasług Kościuszki i Puławskiego około oswobodzenia Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki, pomny dziejowych zasług Polski oraz wiekowej niedoli Narodu Polskiego i krzywd w ciągu niej doznanych.

W § 13. Programu jest postanowienie wiekopomne i skuteczne o wyzwoleniu i odbudowie całej Polski.

Na tej podstawie Rada Regencyjna Królestwa Polskiego w Warszawie z r. 1916 r. proklamowała uroczyście Niepodległość Państwa Polskiego, Odrodzenie się Polski!

Z tego tytułu odbył się w Dębicy radosny obchód w dniu 13 października 1918 r. Obchód ten składał się:

a) z nabożeństwa dziękczynnego i okolicznościowego kazania w kościele parafjalnym — hymnu „Boże coś Polskę".

Potem zgromadziła się publiczność przed gmachem gimnazjalnym. Tu w przemówieniu Ks. Prof. Rejowski Andrzej wyjaśnił znaczenie i doniosłość Manifestu Rady Regencyjnej.

Wieczorem zaś, odbył się wielki pochód od kościoła do kaplicy w Kawęczynie, gdzie Prof. Józef Wyrobek w przemówieniu wyraził Najwyższemu i Królowej Korony Polskiej dzięki za cud wyzwolenia Polski — wdzięczność Wilsonowi i Paderewskiemu za starania około odrodzenia Ojczyzny, Radzie Regencyjnej za śmiały akt proklamacji.

Nawoływał mowca wszystkich do świętej zgody, do sumiennej, wytrwałej i dzielnej pracy we wszystkiem, czego potrzeba do materjalnej i moralnej odbudowy, do utrwalenia dobrobytu, szczęścia i sławy Ojczyzny.

Po odśpiewaniu „Boże coś Polskę", powrócił pochód przy blasku księżyca i pochodni do miasta, śpiewając pieśni narodowe i dalej przez miasto do parku „Sokoła" pod pomnik Grunwaldzki. Tu przemawiał jeszcze p. Grundloek Jan.

Zakończono ten pamiętny dla Dębicy obchód odśpiewaniem „Roty" Nie damy Ziemi..., oraz okrzykami: Niech żyje wolna zjednoczona cała Polska.

Wydawca: Koło miejscowe Związku Oficerów Rezerwy w Dębicy.
Redaktor odpowiedzialny: Prof. Stanisław Wiśniewski w Dębicy.
Redaktor naczelny: Dyr. Jan Orczykowski w Dębicy.
Z drukarni J. Pisza w Tarnowie.